

Mężczyzna i łzy – Gang Marcela

Nim pierwszy niepewnie zrobiłem swój krok
Nim matka mówiła co dobro co zło
Już z bólu płakałem nie wiedząc że świat
To także łzy to także płacz
Gdy wreszcie poznałem co czerń a co biel
Gdy w szkole uczyli to mnoż a to dziel
Tak dumny wierzyłem że wszystko już wiem
Lecz bałem się łez gdy ojciec mi rzekł
Prawdziwy mężczyzna nigdy nie płacze
Prawdziwy mężczyzna nie wie co łzy
Prawdziwy mężczyzna nie zna rozpaczy
Mężczyzna i łzy to śmieszne to wstyd
I lata minęły i zmienił się świat
I prysły złudzenia że jestem coś wart
I choć za wygraną nie chciałem wciąż dać
To bliski już łez myślałem znów tak
Prawdziwy mężczyzna nigdy nie płacze
Prawdziwy mężczyzna nie wie co łzy
Prawdziwy mężczyzna nie zna rozpaczy
Mężczyzna i łzy to śmieszne to wstyd
Gdy wreszcie miotany znalazłem swój dom
Nie mogłem uwierzyć tym szczęśliwym dniom
I wtedy odeszłaś nie mówiąc mi nic
Nie kryłem już łez choć przecież to wstyd
Prawdziwy mężczyzna nigdy nie płacze
Prawdziwy mężczyzna nie wie co łzy
Prawdziwy mężczyzna nie zna rozpaczy
Mężczyzna i łzy to śmieszne to wstyd
Prawdziwy mężczyzna nigdy nie płacze
Prawdziwy mężczyzna nie wie co łzy
Prawdziwy mężczyzna nie zna rozpaczy
Mężczyzna i łzy to śmieszne to wstyd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



History.com - Great History